

KURJER

Redakcja i administracja otwarta od godziny 10-ej do 3-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wiecz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godziny 10-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej wiecz.

Redakcja i Administracja ulica Krakowskie-Przedmieście № 60.

Laktobacyllina mleko kuracyjne prof. Miecznikowa. Leczy choroby żołądka i kiszki. Proszek i pastylki na składzie Czechowska 5.

369-13-10

Współpracownikom, Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma zasyła serdeczne powinszowanie Nowego Roku
Redakcja.

Nastrój chwili.

Poco? naco? Bez tych manifestacji wszystko jest—i ziemia, i kraj, i ojczyzna, i ludzie, tylko naród się zgubił—oto słowa Wyspiańskiego, którymi mają rzecz rozpoczynam. Jakto? Czyżby więc ze śmiercią państwa, grozić nam miała śmierć narodu—jego zaguba? I czyżbyśmy my, my, mieli być winowajcami tej nowej klęski? Nie, nie o jałowe obwinianie społeczeństwa chodzi temu, który, jak ongiś Mickiewicz, żył narodu życiem i dlatego w jego imieniu ma mówić prawo. I nowy Konrad, równie jak dawny, doszukuje się tej sprężyny, któraby napięła siłę narodu i dlatego to wszystko, co nas łączy obecnie, wydaje się mu niedostateczne, nie widzi w nas nic wspólnego, prócz akcesorji i emblematów, on, któryby tak chętnie zestrzelił w jedno ognisko duchy.

I rzeczywiście o brak tej głębszej spójni, a nie o manifestacje walczyć powinna u nas idea narodowa, idea syntezy—zcałkowania nas w jedną całość.

Pojedynczy człowiek rodzi się, żyje i umiera—trwa krótką chwilę i powoli tylko wżywa się w życie narodu, który przed nim był i po nim będzie. Jest on tym liściem w lesie, który corocznie opada, aby stać się pokarmem dla rozwoju ojczystego lasu. Nie życie więc liścia, ale całego boru musi być dla nas wytyczną.

Idea narodowa o tyle tylko jest silną, o ile ma głęboką treść. Żyje ona życiem narodu, wchłania wszelkie dorobki swych synów, rozwija się i potężnieje, zatacza coraz to szersze kręgi i budzi coraz to większe przywiązanie.

Cementem jest ona dla narodu i daje moc nazewnątrz. O siłę, czystość i rozwój tej idei niech idzie bój.

Wszystko wielkie, wszystko szlachetne, wszystko silne, co urodziło się na tej ziemi, niech przesiąka do niej stale i bez przerwy. Niechaj rośnie i kwitnie to drzewo patriotyzmu Mickiewiczów i Słowackich, odmładzane nowym nowych pokoleń znojem.

Niechaj się zmienia i przekształca, niechaj odrzuci i oslepiający optymizm dziejowy i egoizmu niepolskie kultury, a rośnie wciąż inna a świeża, mocna i silna i zawsze gotowa, gdy zabrzmi złoty róg.

A teraz przypomnijmy sobie obraz Styki—Polonję. Czy widzicie, jak tam na lewo stacza się wawozem w przepaść ta cała fala kontuszowej Polski? Czy widzicie króla w złocistej koronie i wojewodę w czerwonym kontuszu, i biskupów w fioletach, i tę całą różnobarwną, pstą, rozpasaną i rozhułkaną starą Polskę?

Napróżno rozbrzmiewa tam ciche i pojedyncze hasło naprawy Rzeczypospolitej—napróżno, gdyż wszystko się toczy i pcha w przepaść z hulaszczą werwą i odrętwiałością głupoty.

A gdy Rzeczypospolitej nie stało, hasło naprawy ludzi, hasło postępu, hasło analizy społecznej odzywa się nanowo. Zgangrenowane jednostki chcecie jednoczyć, a nie poprawić nasamprzód ludzi? I jakżeż budowa ma być cała, gdy komórka społeczna szwankuje? I wgłębia się wzrok w narodu trzewia; analizuje i bada, i widzi tak samo, jak dawniej, niesłychany brak ewolucyjnych pierwiastków naszego narodu, widzi okowy i więzy nie tylko te zewnętrzne, ale i te, którymi sam naród swe skrzydła oplątał. I myśl zrodzona z bólu, niespokojna, burząca, gwałtowna, a jednak twórcza, rozbiega się po całym świecie i szuka cegiełek dla naszego gmachu—cegiełek zdrowych, mocnych a świeżych. Postępu zabiegiem wnosimy Wolną Myśl w zatęchłe nasze szpichlerze; powstają nowe siły, ludzie nowi o zdrowej podstawie i ich to siła zażywa kiedyś—w dalekiej przyszłości.

A oto na Cecorskim polu stoi Hetman niezłomny i wzmógł się głębokim westchnieniem.

„Zestąp się i zrośnij w jedno, o rozszarpany polski duchu. Stań się Moc. Twardym spojrzeniem poruszył buzdygany wodzów. Dźwignął nagle buławę, wielkim zamachem dał znak*”).

O tak! Gdzież jesteś teraz, wielki Hetmanie, którybyś dał moc zrośnięcia się w jedno rozszarpanemu polskiemu duchowi?

W jedno—to jest, aby najświętszym obowiązkiem postępu była walka o prawa narodowe, a walka o postęp—najświętszym obowiązkiem narodu polskiego. Zarówno bowiem zginąć musi naród, który niema rozwiniętego poczucia narodowego, jak i ten, który nie podąża za postępem, a więc konieczną i nieubłaganą drogą ewolucji, nakazanej mu przez niezłomne prawa przyrody.

*) Stefan Żeromski—„Duma o Hetmanie”.

Cena Ogłoszeń:

Na 1 stronie wiersz jednospaltowy petite lub jego miejsce 25 kop., na 3-ej stronie 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop. Margines środkowy jednorazowo—4 rb., następane razy 3 rb. Nekrologi za wiersz 25 k. Rękopisy nie zwracają się. Skrzynka pocztowa № 62.

Cena Prenumeraty:

W Lublinie z odnośnieniem do domów: rocznie 5 rb. 20 kop., półrocznie 2 rb. 60 kop., kwartalnie 1 rb. 30 kop., miesięcznie 45 kop., tygodniowo 15 kop.

Z PRZESYŁKĄ POCZT.

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb. kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie kop. 50

Zmiana adr. zamieszcow. 20 k

№ 1.

A gdy po jałowych walkach braterskich znajdujemy się znowu na Cecorskim polu klęski, czyż i teraz przebrzmi głos Hetmana próżnym echem?

Albo może rozbudzi ten Nastrój, który przez zrośnięcie się dwóch różnorodnych sił, porodzi nową Siłę i nową Moc dla pokoleń przyszłych.

Beem.

NA NOWY ROK.

Po światło w noc!

Z całunów chmur
plorunów skrzesać złote skry!
I gromem paść w spleśniały mur
i błyskawicą rozwiać mgły!

Po światło w noc!

Łzy, skargi precz!
O, jakże kruchy skarg jest ster!
W dłoń obosieczny ująć miecz
i kruszyć skały w snopach skier!

Po światło w noc!

Tytana dłoń
pochodnię wzniesie — żywie Moc!
I choćby krwawym wieńcem skroń
uwieńczyć, paść —

po światło w noc!

Zygmunt Michałowski.

Na Nowy Rok.

Immortalia ne speres monet annus et alium
Quae mutat hora diem...

(Horacjusz),

Nie lędz się, by dzisiaj miało trwać wiecz-
nie, radzi rok, co przebieżał, i godzina, pędzą-
ca dni życia za dniami.

Odkąd ludzie zaczęli patrzeć w niebo i zastanawiać się nad tajemnicami, jakie się rozgrywają, odkąd spostrzegli okresowość zjawisk, szeregującą dzień po nocy, zmiany postaci księżyca, pory roku, położenie gwiazd, planet, komet, odtąd czcili jako największe święto dzień zwycięstwa dnia nad nocą, dzień narodzin światłości. Przypada on dla naszej półkuli w dniu 25 grudnia. Był to dzień rodzącego się słońca, boga-swiatłości. Religie astralne zaczynały od tej daty rok nowy. Kościół katolicki przyjął ten sam dzień jako rzekome narodziny Jezusa, jednak rachubę roku opóźnił o ok-tawę do dnia obrzezania dzieciątka, czyli rytualnego przyjęcia go do gminy prawowiernych.

Nie o to wszakże chodzi, czy słuszne jest po-czytywanie tego czy innego dnia za początek no-wego roku. Waznym jest właściwie to tylko, że w tym kole zamkniętym istnieje punkt zwrotny, od którego można zacząć rachubę. Wywiera on wpływ potężny na całą duchowość człowieka, bo go uczy spostrzegać, pamiętać, porównywać, jak tam było przed rokiem, lat dziesiątkiem i przódzi, a jako jest dziś.

I uczy go, że to wczoraj i dziś, ten rok ubie-gły i ten, co się rodzi, ten wiek, co przeszedł i ten, co się zaczyna, że to jest jeden łańcuch nie-rozerwalny ogniw, skutych młotem przyczynow-ści i następstwa.

Więc każe mu śledzić te ogniwa, badać ich związek, dociekać własnych błędów, omyłek, wy-

Rocznica katastrofy mesyńskiej. Burmistrz m. Rzymu, Nathan, na posiedzeniu rady miejskiej postawił wniosek przyznania 5,000 lirów w dniu rocznicy katastrofy mesyńskiej, na rzecz jej ofiar. Wniosek został przyjęty. Staraniem komitetu ratunkowego wzniesiono ogółem 25,131 baraków i 600 pawilonów dla bezdomnych.

Złoty deszcz dla lotnictwa. Sport lotniczy jest dziś bezspornie sportem najzyskowniejszym. Jak stwierdza „Figaro”, nagrody, wyznaczone dla najlepszych rezultatów lotnictwa, które mają być rozdzielone w samej tylko Francji w r. 1910, wynoszą już przeszło milion franków. Nadto ustanowiono jeszcze w Kairze i Egipcie 240 tysięcy franków, w Weronie we Włoszech 200 tys. fr., w Brukseli 300 do 400 tys. fr., w Anglii 150 tys. fr.

Jeśli do tego dodamy nagrody, wyznaczane stale przez różne stowarzyszenia lotnicze i prywatne zasilki, suma, która rozdzielona będzie w roku przyszłym na cele i zdobycze tego sportu—wynosić będzie 10 do 12 milionów franków. A przypadnie ona w udziale jedynie 30 „zdotywcóm powietrza”, bo liczba tych, którzy mogą się skutecznie ubiegać o nagrody, nie jest większa.

Telegramy.

NOWY GABINET TURECKI.

Konstantynopol, 31 grudnia. Hakki bej, ambasador turecki w Rzymie, przyjął wielki wezyrat i wyjechał do Konstantynopola. Do chwili przyjazdu Hakki beja rządzi gabinet dotychczasowy. Oczekiwana jest zmiana Mojhul-Islama i dwóch lub trzech ministrów. Członkowie komitetu „Jedność i postęp” pozostaną wszyscy w składzie gabinetu. Zmiany wywołane zostały wskutek różnicy zdań między Hilmi paszą i komitetem. Z chwilą mianowania Hakki beja, popularnego w kołach komitetu, ustala się ściśle łączność rządu z większością izby, należąca do „Jedności i postępu”, przy czym zewnętrzna i wewnętrzna polityka zostaną dotychczasowe.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POLSKIE.

Berlin, 31 grudnia. Ostmarkenverein wydał gorącą odezwę do katolików-niemców w Prusach zachodnich, nawołując do zerwania z polakami, a to z powodu jakoby niebezpieczeństwa polskiego dla Niemczyzny.

O GABINET WĘGIERSKI.

Budapeszt, 31 grudnia. W Wiedniu przyjęci zostali przez cesarza na audjencji Lucacs i Justh. Po audjencji Justh oświadczył, że wskutek poważnej różnicy zdań rokowania co do gabinetu nie udały się.

ZAMKNIĘCIE „OŚWIATY”.

Mińsk litewski, 31 grudnia. Wczoraj urząd gubernjalny do spraw stowarzyszeń zamknął ostatnią na Litwie „Oświatę” w Nieświeżu. Wniosek zamknięcia także Towarzystwa dobroczynności w Nieświeżu odrzucono. Votum separamu przeciw zamknięciu „Oświaty” wnieśli dwaj członkowie urzędu: prezydent Chrzastowski i mecenas Pawlikowski.

PANORAMA GRUNWALDU.

Kraków, 31 grudnia. Rada m. Krakowa wczoraj na posiedzeniu swoim plenarnym uchwaliła dwoma głosami większości oddać barbakan Bramy Florjańskiej na wystawę panoramy Styki „Bitwa pod Grunwaldem”. Za oddaniem głosowało 25 radców miejskich przeciwko — 23.

SPRAWA „ANHALTA”.

Berlin, 31 grudnia. Położenie aresztu na rosyjskich funduszach państwowych wciąż jeszcze zajmuje żywo opinię publiczną. Dem banklerski Mendelsohnów udaje się na drogę sądową, aby wyjednać zniesienie aresztu. Dotychczas sądy tutejsze nie wydały w tej sprawie żadnej decyzji. Wmieszanie się niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych jest niedopuszczalne. Sprawę załatwić można jedynie na drodze sądowej.

BRON DLA FINLANDJI.

Helsingfors, 31 grudnia. Według doniesień dzienników, w Helsingforsie i innych miastach skonfiskowano znaczną ilość strzelb, nabojów do nich, rewolwerów i nabojów rewolwerowych. Według otrzymanych informacji, policji udało się zabrać nie tylko strzelby i naboje, lecz i wpaść na ślad zorganizowanej kontrabandy broni.

Na stacji kolejowej Tammerfors rozbita została skrzynia z nabojami, wysłana z Helsingforsu do Tammerforsu przez firmę Hanson i C-o w Ham-

burgu. W ten sposób ujawniono, że do Finlandji wwieziono sposobem przemycznym znaczną ilość rewolwerów i nabojów.

Broń przywożono w pięciu szkatułkach od pieniędzy, przygotowanych specjalnie dla kontrabandy. W magazynach utensyliów sportowych w Helsingforsie skonfiskowano broń i nabojów na 10,000 mk. W innych miastach skonfiskowano także wiele broni.

BALONY ANGIELSKIE.

Berlin, 31 grudnia. Rząd niemiecki zaskoczony został nieoczekiwaną wiadomością, iż Anglja wykończy pospiesznie dwa wielkie balony sterowe, przystosowane do potrzeb marynarki. Konstrukcja balonów utrzymywana jest w tajemnicy.

O CZTERY MILJONY.

Londyn, 31 grudnia. Według „Timesa” zatarg Rosji z Niemcami w sprawie Hellfelda będzie załagodzony poufnie. Niemcy obawiają się, aby Rosja nie wycofała w razie pewnej przegranej, depozytów na sumę około miljarda, co spowodowałoby krach finansowy w Niemczech.

UJĘCIE OSZUSTA.

Zurych, 31 grudnia. Policja tutejsza aresztowała handlarza drzewem Damowicza z Rygi, który na zasadzie podrobionego czeku zainkasował 250,000 franków. W hotelu, w którym mieszkał w Zurychu, znaleziono znaczną sumę pieniędzy.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

POCIESZYCIEL.

Pacjent: — Kochany nasz doktor ma jakoś te raz mało pacjentów.

Doktor: — Ach, to wszystko intrygi! Wiesz pan, ilu to lekarzy mają nieprzyjaciół na tym świecie.

Pacjent: — Pocziesz się pan tym, że nie zbraknie ci ich i na tamtym.

PRĘDZEJ.

— Czy pan jest pan doktor?
— Tak.
— To może pan pójdzie do mnie, bo mi mąż umiera.

— Jeżeli umiera, to ja tam po co?
— Ano, zawdy przy konsyljarzu będzie się umierało i prędzej i łatwiej...

KOFFONELLI!!

Kawa owoc.-czekoladowa bez kofeiny, prof. HESSLA w Londynie.

Najzdrowszy, najsmaczniejszy i najtańszy napój dla dorosłych i dzieci.

„Koffonelli” wyrabia się jedynie z roślin, posiada delikatny aromat czekolad. „Koffonelli” ułatwia trawienie, jest smaczny, zdrowy i pożywny dla ludzi cierpiących na rozstrój nerwowy, opieszłą działalność kiszek (zatwardzenie), zgagę, krwotoki z jakiegokolwiek bądź przyczyny, hemoroidy, wadę serca, chorobę nerek i t. p. wogóle dla wszystkich, którym użycie kawy jest wzbronione.

„Koffonelli” jest bardzo pożyteczny dla kobiet karmiących. Uznany przez Warszawską radę lekarską za № 4750.

Spróbujcie, przekonacie się!!!

Cena w opak. 1/8 fun. 5 kop., 1/4 fun. 10 kop., 1/2 fun. 20 kop., 1 fun. 37 1/2 kop. 415-8-6

Dostać można we wszystkich handlach kolonialnych i składach aptecznych. Główny Skład na Lublin i gub. Lubelska u Markusa Finkelsteina, ul. Grodzka № 8990. Telefon № 178.



PIENIĄDZE ZWRACAMY

w całości, jeżeli towar nie przypadnie do gustu! **A zatem ryzyka niema żadnego!** Chcąc każdemu dać sposobność nabycia na nadchodzące święta prawdziwie dobrych rzeczy, postanowiliśmy sprzedać 12 wartość., użyt., niezbęd. dla każdego oddzieln. przedmiotów, kosztując. w sprzedaży detal. 7 rb. 25 k., tylko za 3 rb. 95 kop. 1) Prześl. otwarty zegarek męsk. kieszonek. z czarn. oksyd. stali, anker, idący dźwięcznie, na kamien., ze sprężyną, której nigdy nie można przekreślić, nakr. bez klucza, raz na 36 godzin, posiada szkiełko ochronne od kurzu i chodzi ściśle co do minuty. 2) Eleganc. prawdz. nikl. łańcusz. do zegar.—długi lub krótki. 3) Brol. z tego samego metalu. 4) Zamkowy woreczek ochron. zeg. od uszkodz. i kurzu. 5) Przyrząd, ochron. zeg. od złodziei. 6) Prawdz. złoty pierścinek 56 pr. z imit. bryl. 7) Ameryk. patent. brzytwa bezpieczeństwa, którą się każdy może śmiało golić nawet pociemku. 8) Mieciczka nikl. 9) Pendzelek w nikl. opr. 10) Skórz. portmonet. (woreczek) z 6 przedz. oddz. przed. do złot. mon.), z prawdz. skóry z autom. zamk., posiad. ukr. miejsce na stempel. 11) Stempel kauczuk. z imien. i nazw. klienta (na życz. stan i korona). 12) Flakon farby do stempla. Cały ten przybór ziamiat 7 rb. 25 k., tylko za 3 rb. 95 kop. Otwarty zegarek damski „cylinder” z 11 dodatkami—4 rb. 45 kop. Kryty zegarek męski lub damski z 11 dodatkami 4 rb. 95 kop. Srebrny zegarek męski kryty 84 próby na 15 kamieni z 11 dodatkami 8 rb. 50 kop. Takż zegarek nakryty bez klucza z 11 dodatkami 9 rb. 50 kop. Do zegarka dołącza się 6-ioletnią gwarancję i wysył. za zaliczeniem po otrzymaniu zamówienia i bez zadatku.

Przesyłka do Rosji Europ.—55 kop., na Syberję—90 kop. Uprasza się o adresowanie zamówień do „Bazaru Nowości”—Warszawa, Plac Grzybowski № 6—38.



ogłoszenia przyjmuje w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń Ungra Wierzbowa 8,—Dom handlowy L. i E. Metzl & Co Marszałkowska № 130 (róg Moniuszki 1-sze piętro.—Biuro ogłoszeń l. Buchweitz, Marszałkowska № 120.

Redaktor Wydawca Feliks Jankowski

Drukarnia Estetyczna R. Jarczowskiej.